

KURIER szczęciński

ROK IX

NIEDZIELA 22, PONIEDZIAŁEK 23 MARCA 1953 R.

NR 76 (2526)

**Zalogi szczecińskich zakładów
zwycięsko walczą
o rytmiczną produkcję**
Superfosfat, Żydowce, Huta
Browary i Wytw. Mat. Biurowych
na czołowych miejscach
w II dekadzie marca

LICZNE ZOBOWIĄZANIA podejmowane przez załogi szczecińskich zakładów pracy, usprawnianie zaopatrzenia i większa dbałość o rytmiczność wykonywania planów dziennych, spowodowały, że większość kluczowych przedsiębiorstw w Szczecinie z nadwyżką wykonała plan produkcyjny drugiej dekady marca.

Ma to tym większe znaczenie, że przekroczenie planów dekadowych przyczynia się do przedterminowego zrealizowania planu kwartalnego.

W DRUGIEJ dekadzie najlepiej spłata się załoga „Superfosfatu”, która przez znaczne przekroczenie zaplanowanej produkcji przyczyniła się do lepszego zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne.

WYSOKO przekroczyli plan również Szczecińskie Browary, które tym razem osiągnęły wysoki wynik nie tylko w wykonaniu planu ilościowego, ale przekroczyły go znacznie pod względem jakości produkcji.

BARDZO rytmicznie pracują Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych oraz Wytwórnia Materiałów Biurowych, gdzie wyróżnia się brzo- gada Szymańskiej z matrycową.

PRZEŁOM nastąpił w pracy Huty Szczecin. Dzięki długofalowym zobowiązaniom Huta z nadwyżką wykonuje plany dzienne, nadrobiła szybko styczniowe zaległości.

Pod względem wydajności i jakości wytopów wyróżniają się tutaj: zmiana Puciołowskiego oraz brzo- gada Kuki.

Oto procenty wykonania planów drugiej dekady marca:

Browary	140,0
„Superfosfat”:	
superfosfat	127,6
kwaz	105,1
Huta Szczecin	120,3
ZPO 22 Lipca	118,2
SZWS:	
jedwab	113,4
argona	101,1
Fabr. Mat. Biur.	106,3
Drożdżownia	104,7
Fabr. Farb i Lakierów	100,0

JEDNAK nie wszystkie zakłady potrafiły dostatecznie zmobilizować załogi i walczyć z awariami. Nie uniknęli ich Fabryka Czekolady „Gryf”, gdzie plan drugiej dekady wykonano zaledwie w 55,3 procent. Niewiele lepiej spłatały się Zakłady Rybne Nr. 14, gdzie z powodu nierytmicznej dostawy surowca plan został wykonany jedynie w 67,3 proc. Ma to zapewne związek z tym, że jedna z większych spółdzielni rybnych „Płaski” w Wolinie plan potowów wykonała tylko w 90 procentach.

Z powodu wadliwego zaopatrzenia i nierytmicznej produkcji Wytwórnia Sprężu Medycznego wykonała plan dekadowy tylko w 92,4 proc. Zakłady te powinny przeanalizować swoją pracę, należy bardziej uwzględnić śledzić wykonanie planów dziennych przez wszystkie brzo- gady i zespoły. Bowiem dbałość o rytmiczną, codzienną wykonywanie zadań produkcyjnych zapewnia wykonanie planu kwartalnego.

Uczmy się żyć,
tak jak oni!

**Dwie ulice
Szczecina
otrzymały nazwy
Bohaterów
ZWM**

Podniosła manifestacja
młodzieży
szczecińskiej

W CZORĄJ o godz. 16 w sali Wydz. Oświaty przy ul. Janosika w Szczecinie odbyło się uroczyste zebranie aktywów młodzieżowego ZMP, poświęcone nadaniu nazwisk Bohaterów ZWM dwóm ulicom Szczecina. Zebranie otworzył wiceprzewodniczący ZMP — Parachimowicz. Miejsca w prezydium zajęli m. in. wiceprzewodniczący MRN, poseł Sprychalski, kier. Wydz. Propagandy ZW ZMP — Mielnicz, przewod. ZM ZMP — Kozłowski i inni.

Referat na temat walk i tradycji ZWM wygłosił przewod. ZM ZMP — Kozłowski. Powiedział on m. in.:

DLA upamiętnienia 16 rocznicy powstania ZWM — organizacji, której tradycje walki i pracy pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej realizuje obecnie Związek Młodzieży Polskiej, Miejska Rada Narodowa podjęła uchwałę o przemianowaniu ulic Śląskiej na ul. Wandy Ziełakowskiej i Pościowej na ul. Kaziemierza Dębalskiego, który był dla nas walczył dla nas i dla nas zginął — abyśmy dzisiaj mogli tworzyć nowe, szczęśliwe i radościelnie życie.

Życie bohaterów bojowników, ich czynny nacisk na nas do nowych zwycięstw. Uczmy się żyć tak jak oni żyli, walczyć, jak oni walczyli.

„Płaska jest postać Kaziemierza Dębalskiego, który był dla nas walczył dla nas i dla nas zginął — abyśmy dzisiaj mogli tworzyć nowe, szczęśliwe i radościelnie życie.”

NA ZAKONCZENIE zebrania odbył się capzarych młodzieży ulicami Szczecina, do dawnej ul. Pościowej, przemianowanej obecnie na ul. Kaziemierza Dębalskiego. Tam, po krótkim przemówieniu posła Sprychalskiego, dwaj zetempowcy, Edward Wiecek i Wincenty Wilczyński, zawiesili tablicę z nową nazwą ulicy.

Manifestanci odpiewali Hymn Młodzieży. (2)

Antonin Zapotocky Prezydentem Republiki Czechosłowackiej Vilem Siroky Prezesem Rady Ministrów

D NIA 21 MARCA odbyła się Pradze sesja Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcona wyborowi Prezydenta Republiki.

**„Nie wrócimy
z morza
póki nie
wykonamy
planu
kwietniowego”**

D NIA 20 b. m. o godz. 19 załoga przodującego kutra Ust 7 przedsiębiorstwa „Korab” w Uście zameldowała o wykonaniu planu za marzec.

Szyper KOPICKI w rozmowie radiotelefonicznej doniósł bazie o złowieniu w dwóch dniach 10 ton ryby i oświadczając:

„Nie wrócimy z morza póki nie wykonamy także planu kwietniowego. Brakuje nam 3 tony. Spodziewajcie się nas w nocy z soboty na niedzielę.”

Przedsiębiorstwo „Korab” dalej więc przoduje w połowach bałtyckich. Natomiast że myśla i pracują załogi „Barki” z bazy w Kołobrzegu, które dopiero w 36 proc. wykonały plan marcowy. Dlaczego? Eksploatują mało wydajne łodzie, jakby nie miały wiedzy o koncentracji dorsza na najbardziej owocnym łowisku — Rynie Słupskiej. (2)

**Pierwsze dni
wiosny**

SESJĘ zagai Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Odrich John. Udzielił on głosu posłowi Vilemowi Sirokemu, który w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej i Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego zaproponował wybór Antonina Zapotockého na Prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Posel Siroky charakterystycznie Antonina Zapotockého jako najbliższego współpracownika Klementa Gottwalda, wiewnego syna czechosłowackiej klasy robotniczej.

Następnie posłowie do Zgromadzenia Narodowego, na mocy Konstytucji wybrał i jednomyślnie Prezydentem Republiki Czechosłowackiej Antonina Zapotockého.

Oświadczenie Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego o wybraniu Antonina Zapotockého Prezydentem Republiki powitał posłowie i goście uczynnymi oklaskami.

Po krótkiej przerwie posiedzenie zostało wznowione.

DO ZGROMADZENIA Narodowego przybył nowy Prezydent Antonin Zapotocky, witany owacyjnie przez zebranych. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego komunikował mu o jednomyślnym wyborze na stanowisko Prezydenta, po czym Prezydent Antonin Zapotocky złożył przysięgę zgodnie z Konstytucją.

PREZIDENT Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky mianował wicepreziera Vilema Sirokého Prezesem Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej.

Premier Siroky złożył następnie na Zamku Hradczyńskim przysięgę na ręce Prezydenta.

**Delegacja
młodzieży polskiej
wyjechała
do Wiednia
na konferencję
w obronie praw
młodzieży**

Z WARSZAWY wyjechała do Wiednia delegacja młodzieży polskiej, która weźmie udział w obradach Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

W skład delegacji polskiej, której przewodniczący sekretarz ZG ZMP — Tadeusz Strzałkowski, wchodzi 1 sekretarz SFMD, Emil Wojtaszek — zastępca kierownika wydziału zagranicznego ZG ZMP, Stanisław Ludkiewicz — redaktor naczelny „Standardu Młodzieży”, Henryk Kowal — przewodnik pracy, wytyplacz z huty „Kościszko”, Jerzy Kuchciński — uczeń Technikum Morskiego Mechanicznego w Gdyni, Maksymilian Lisiecki — asystent przodownika pracy, sarnik z kopalni „Barbary Wyzwolenie”, Helena Pachnik — czołowa przodownica pracy z zakładów przemysłu bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi, Wanda Wilkomirska — wybitna skrzypkaczka, laureatka międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Wieniawskiego, Lucyna Wiazło — mistrzyni sportu, Emilia Wojtal — członkini spółdzielni produkcyjnej „Półkoj” w Górach Noteckich, woj. zielonogórskiego i Józef Zawada — młody technik z budowy kombinatu Nowa Huta.

**30 tysięcy ha
zaorano
w woj. szczecińskim
do 18 bm.**

Wzrasta tempo
siewów wiosennych

D O DNIA 18 bm. orki głęboko wykonano w wojew. szczecińskim na blisko 30 tys. ha, co, łącznie z orkami jesiennymi, stanowi około połowy orki planowanych pod zaszewy wiosenne. Więcej niż połowę wykonały PGR-y. Spółdzielnie produkcyjne, które w liczbie 587 wyszły już do prac polowych, zaoraly sprzążając własnym i przy pomocy traktorów PDM ponad 7 tys. ha.

O wzrastającym stale tempie orki wiosennych świadczy cykl wykonania tych prac w dniach 16 i 17 bm., kiedy w województwie zaorano prawie 7 tys. ha, czyli prawie czwartą część w ogóle wykonanych orki. Tempo to stale wzrasta.

Szczególnie intensywnie prowadzi orki PGR-y, które w tych dwóch dniach zaoraly ponad 3.000 ha. Przewodzą tu PGR-y pow. stargardzkiego.

Równocześnie coraz to więcej spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych przystępuje do pierwszych siewów. Do dnia 18 bm. w spółdzielniach produkcyjnych zaszewy zaszewy 2 tys. osób. Najliczniej do siewów wychodzi chłopi w powiatach południowych — chełmińskim i chojeńskim.

Uchwały Plenum Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA.

AGENCJA TASS donosi, że w dniu 14 marca odbyło się plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym powzięto następujące uchwały:

1. Uzasadnić prośbę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa w sprawie zwolnienia go z obowiązków sekretarza KC KPZR.
2. Wybrać Sekretariat KC KPZR w następującym składzie: N. S. Chruszczow, M. A. Suslow, P. N. Pospelow, N. N. Szatalin, S. D. Ignatiew.
3. Zgodnie z paragrafem 32 statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przenieść dotychczasowe zadanie członka KC KPZR N. N. Szatalina w poczet członków KC KPZR.

**Najlepsi
synowie
Ojczyzny
zgłaszają się
do Partii**

NAJLEPSI synowie ojczyzny — producujący robotnicy, technicy i inżynierowie, producujący chłopci, producujący żołnierze, najlepsi młodzież zgłaszają się do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wstępujący do partii mówią jak dojrzałym w pracy i walce o najwyższy cel — o Polskę sprawiedliwą i społeczną, pokój i bogactwo.

FORSA licząc zgłaszają się do PZPR najlepsi synowie Ziemi polskiej. Od dnia wielkiej żałoby do 23 bm. ponad 1.200 robotników, chłopów, robotników i młodzieży zwróciło się z prośbą o przyjęcie do partii.

Na sekcjach otwartych zebraniach Podstawowych Organizacji Partii, nych PZPR w łódzkich zakładach pracy rozpatrywane są zgłoszenia do partii producujących realizatorów Planu 6-letniego. Mają one niewątpliwie uroczysty i poważny charakter. Są one wyrazem nierozerwalnej więzi łączącej szerokie masy pracujących z partią. Z tej bolim wzruszeniem składają swe zgłoszenia i odpowiadają na liczne pytania zebranych przemawiających do partii kandydaci.

RÓWNIEŻ producujący żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, najlepsi patrioci ludowej ojczyzny, widzą swe miejsce w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowniczej siły narodu polskiego.

Przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego kpr. Radczak, zwracając się do organizacji partyjnej o przyjęcie go w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej m. in. powiedział: „Wiem, że członkowie i kandydaci partii są dla innych przykładem w wyszkoleniu, w pracy i dyscyplinie. Chcę rosnąć wśród was. Wśród pracujących żołnierzy mogę poznać i urzeczywistnić te prawa i wskazania, których uczyli nas Towarzysze Stalin”.

**Nowa fala
terroru
w Hiszpanii**

TYGODNIK angielski „Tribune” zamieścił list republikanów hiszpańskich do Antonio Balmintina, który pisał m. in.:

W HISZPANII szerzy się nowa fala represji i terrorku przeciwko wcieleniu w Madrycie, Barcelonie, Bilbau i Sewilli, przebiegające za robotnikami. W lutym br. aresztowano w Hiszpanii przeszło 2 tys. osób. Wielu aresztowanych podlega torturom. Matki wracające są do więzień zamiatane, które ukrywały się.



Problem

Pod ochroną policji i motopomp

W ATMOSFERZE niesłuchanego terronu policyjnego zachodził układy wojenne: układ w sprawie utworzenia tzw. armii europejskiej oraz tzw. "układ ogólny". "BUDYNEK" zachodnio-niemieckiego parlamentu wydział zaplanował jak obłożona forteca — pisał agencja Reuters. Wszystkie drogi prowadzące do trzaski parlamentu, zostały zamknięte zasiekami z drutu kolczastego. Zmontowane na samochodach motopompy stały w pogotowiu we wszystkich punktach strategicznych miasta.

"ADENAUER" przemawiał, a w tym czasie 2.500 policjantów przeprowadzało walki z tysiącami demonstrantów, protestujących przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Pisał amerykańska agencja prasowa United Press.

W TAKIEJ atmosferze Adenauer i jego kłuka profesorów, wbrew woli narodu niemieckiego, wbrew jego najżywiejszym interesom, układy utrwalające rozbiór Niemiec, utrwalające władzę polityczną i militarną imperialistów w Niemczech zachodnich. Układy profesorowane pod ochroną tysięcy policjantów, pod ochroną zasieków, motopomp i palek policyjnych omawiały próbie przetrwania militarności Niemiec zachodnich i przypięcia krawaski krawaski hitlerowskiego Wehrmachtu.

ADENAUER i jego amerykańscy współpracownicy usiłowali za wszelką cenę, wszelkimi sposobami odwrócić opinię społeczeństwa zachodnio-niemieckiego przeciwko wojennym układom. Celem tego nie było, z każdym bowiem dniem narastało napięcie walki patriotów niemieckich przeciwko amerykańskiej okupacji, przeciwko abrakadabrze, wojennym planom amerykańsko-hitlerowskich.

AMERYKAŃSKA agencja prasowa "United Press" stwierdza, że "amerykańscy politycy z radością powitają decyzję Bundestagu". Radość zgola przedwczesna. Naród niemiecki wzmaga walkę o pokój, demokratyczne jutro swej ojczyzny. Ratyfikacja wojennych układów przez białą palaczkę przyniesie się jedynie do wzmożenia tego ruchu egarnięcia go doświadczenia niemieckich patriotów, do jednolitości o pokój.

Pół wieku historii ujrzymy na ekranach w filmie o gen. Świerczewskim

Filmowcy wraz z geologami odkryli pod Tomaszowem krajobraz hiszpański

FILM o generale Świerczewskim pt. "Złotych Złotyściwa", na który składają się dwa pełnometrażowe filmy fabularne, został ukończony.

Autorami scenariusza i realizatorem filmu jest laureatka nagrody Światowej Rady Pokoju — reżyser Wanda Jakubowska. Rola generala Świerczewskiego gra w filmie Józef Wyszomirski.

W ŚROD wielkich ludzi naszej epoki generala Świerczewskiego jest wybitną postacią, związaną z głównymi frontami walk o wolność i socjalizm w Wielkiej.

Bisła dwa lata trwały prace reżyserskie nad filmem będącym eposą o życiu bohaterów generala.

MYŚL stworzenia filmu o generale Świerczewskim obelżyła niemal całe życie generala na przestrzeni blisko pół wieku, bo od roku 1925 do 1947. Alecia rozprawa się nie tylko w różnych okresach, ale i w różnych terenach, bo aż w trzech.

W filmie zobaczymy oczami 9-letniego chłopca, Karola Świerczewskiego, rewolucję w 1905 roku. Zobaczymy też walki w Hiszpanii, rok 1939, tworzenie się Wojska Polskiego, wyzwolenie, walki nad Nysą. Ogółem zobaczymy w filmie 9 bitew w czechach batalistycznych, którymi dowodziła w czasie dzieła reżyser Wanda Jakubowska.

POSTACIE HISTORYCZNE

POSTACIE historyczne w filmie odgrywają specjalne role. Lenin, Stalin, Dzierży-

Zbliża się szczytowy okres połowów morskich

Dobrze zorganizowane współzawodnictwo zapewni wykonanie planów

KAZDEGO DNIA do portów polskiego wybrzeża przybývają kutry z wielkimi ładunkami ryb. Ale okres szczytowy połowowych jeszcze nie nadszedł.

Obniżka cen dorsza

W ZWIAZKU z nastaniem sezonu połowów dorsza i korzystnymi wynikami łowów, cena dorsza w spręż dąży do obniżenia. Obniżka ta wynosi 30 proc. Cena detaliczna dorsza patroszonego (bez głów), który dotychczas kosztował 10 zł za 1 kg, wynosi od dnia 21 marca br. 7 zł za 1 kg.

Odpowiednio zostają obniżone ceny innych gatunków dorsza świeżego. Cena dorsza wędzonego wynosi 12 zł za 1 kg.

Równocześnie obniżone zostały ceny wszystkich dań z dorsza w zakładach gastronomicznych.

Niższe ceny będą obowiązywały podczas sezonu połowów. Śledź hańda detalicznego będzie dostatecznie zapasowana w dorsza świeżego i wędzonego.

Państwowa Inspekcja Handlowa otrzymała polecenie kontroli właściwej dystrybucji, należytej jakości towaru i przestrzegania nowych cen.

Walka o rybę rozpoczyna się na morzu. Dlatego dział polowców — w ścisłej współpracy z rybakami — będzie dążył do wzmożenia dyscypliny pracy.

Rytmicznie wykonywanie planu — co zamierza się osiągnąć m. in. przez zapoznanie załóg kutrów z jego planami — to istotny szczegół nowych metod pracy na morzu.

JAKOSĆ remontów ma być podniesiona dzięki współpracy z rybakami. Bractwa techniczne będą przekazywały załogom listy gwarancyjne, dające pewność, iż dana jednostka będzie mogła na morzu należycie pracować po remoncie. Współzawodnictwo jest obecnie szeroko rozpowszechnione: załogi walczą o tytuł przodujących jednostek i przodującego zespołu rybackiego, zakłady pracy o tytuł przodujących śleciarni, patroznarni itp.

Jedną z innowacji będzie patroznienie ryby na morzu zaraz po połowie, co powinno przyczynić się do podniesienia jakości towaru dostarczanego do portów.

O ile chodzi o plany na dalszą metę, to wspomnieć należy o inwestycjach i szkoleniu. Władzawstwo otrzyma nowy Dom Rybaka. Inne obiekty będą uzupełnione. Powstają nowe hale rybackie i nowoczesny ślip dla remontowanych jednostek.

SZKOLENIE przysparza rybaków, jak i pracowników przedsiębiorstw i zakładów przetwórstwa rybnego. W Działowie uruchomiono będzie nowoczesna szkoła rybacka.

Dyrektor naczelny CZRM Jan Bilski jeszcze raz podkreślił na naradzie, że do najważniejszych czynników w wykonaniu planu rybołówstwa morskiego należy możliwość najwyższej gotowości technicznej jednostek i lepsze niż dotychczas wykorzystanie dni połowowych, przede wszystkim wcześniej wypływanie na połowy (ważny jest t. zw. pierwszy hol, to znaczy chwila pierwszego rannego zrzucenia sieci).

6 TYGODNI POSZUKIWAN

Ale zanim kręcono o planach, operator Stanisław Wójtak 6 tygodni szukał w całym kraju odpowiednich fragmentów krajobrazu do zdjęć. Główną trudnością sprawiał epizod hiszpański. Po długich poszukiwaniach udało się go przy pomocy geologów odnaleźć.

SZEROKI rozległy pejzaż równiny madyrskiej o charakterystycznej roślinności, wyschniętej trawie z kępami smukłych topoli w głąbi, takie fragmenty odnalazł w głąbi. W nowo odkrytym miejscu, na którym reżyserzy mieli kościół romantyczny z XIII wieku. Ten fragment posłużył do sceny zdobycia zalety przez przyszłego cmentarza pod Madrytem.

Natomiast we Lwówku, na Śląsku znalazł inny fragment hiszpański. Otóż w lekko falistym terenie, wśród topoli, jakby "oryginalny" kawał wiele lat temu wybudował według ścisłych wzorów hiszpańskich mosty przez rzeczkę Bober. On również wzbogacił plener hiszpański w filmie.

Z NIECIEPILNOŚCIĄ oczekiwano tego monumentalnego filmu polskiego, który przybliży do nas piękną postać generala Świerczewskiego.

W NIECIEPILNOŚCI oczekiwano tego monumentalnego filmu polskiego, który przybliży do nas piękną postać generala Świerczewskiego.

W NIECIEPILNOŚCI oczekiwano tego monumentalnego filmu polskiego, który przybliży do nas piękną postać generala Świerczewskiego.

Naród niemiecki nie uzna nigdy haniebnych układów wojennych ratyfikowanych przez Bundestag

BERLIN. W W. BERLINIE odbyło się wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwołane dla złożenia protestu przeciwko ratyfikacji przez Bundestag układów wojennych z Bonn i Paryża.

W posiedzeniu wzięła również udział delegacja rady "Zgromadzenia Niemieckiego" z b. kanclesem Rzeszy dr. Wirthem na czele.

W WNIKU obrad, trakcie parlamentarnych wszystkich partii reprezentowanych w Izbie Ludowej i Izbie Krajów NRD uchwaliła wspólna oświadczenie, w której oświadczyła, że dla narodu niemieckiego haniebne układy z Bonn i Paryża nie mają mocy obowiązującej. Izba Ludowa i Izba Krajów wyraża narodzi niemieckich, by zobowiązać się uroczyście, że droga walki walczą wszystkich patriotów niemieckich nie dopuścić do wprowadzenia w życie postanowień tych układów.

Izba Ludowa i Izba Krajów NRD stwierdziła jednoznacznie, że popierają nadal swe propozycje w sprawie osiągnięcia jednolitego pokorzenia Niemiec w celu jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego, który umożliwi Niemcom zjednoczenie się w niezależnym, demokratycznym państwie.

W myśl tych propozycji wszystkie wojska okupacyjne mają być z Niemiec wycofane i ma być utworzony rząd ogólnoniemiecki w drodze wolnych, demokratycznych wyborów w całym Niemczech.

JAK donosi ze Stuttgartu agencja RANA ludność Niemiec zachodnich zaprzecza porozumieniom i demonstracjom protestacyjnym na wiadomość o ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża.

Demonstracje takie odbyły się m. in. w Stuttgarcie, Norymbierdze i Frankfurtu nad Menem.

Pierwszy kocioł Siłowni II w Jaworznie rozpalony

NA TERENIE budowy siłowni w Jaworznie, na 2 tygodnie przed planowanym terminem, przystąpiono do rozpalenia paleniska pierwszego kotła. Dzień ten stał się sprawdzianem wielomiesięcznych wysiłków budowniczych tego obiektu.

Z RANA zespoły elektryków monterów sprawdziły jeszcze raz wszystkie obiekty: wody, powietrza, gazu i rony. Posterunek w kotłowni objęły ekipy eksploatacyjne, które od tej chwili czuwać będą przy kotłach.

CDY rozpalono palenisko kotła, zapłonęła kolorowymi światłami tablica rozdzielcza. Przy pomocy której paleniska automatycznie sterują skomplikowanymi urządzeniami kotła. Wielkie pompy zaczęły tłoczyć wodę.

NIEDLUGO ekipy robotnicze rozpoczną próby eksploatacyjne i turbosprężarki.

NA ZAPROSIENIE komitetu współpracy kulturalnej z zagranicą przybył do Polski wybitny pianista amerykański Georges Bernard i wystąpił jako solista z orkiestrą Filharmonii Modyjskiej w dniu 21 i 22 bm. oraz dał recital w Krakowie w dniu 25 bm.

W ZEGODNIE z planem wstępnym tegorocznego zjazdu szkolenia zawodowego przewidywane są nowe przedsięwzięcia na terenie polskości.

Beda to budynki szkół oraz inne internaty dla uczącej się młodzieży.

19. III. br. w Warszawie w trzecim dniu mistrzostw szermierych Polski zakończono turniej we florcie męskim. Tytuł mistrza Polski zdobył Twardowski (CWKS).

Na zdjęciu: Twardowski (z lewej) i Rydz w czasie finałowego spotkania we florcie.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

ZSRR ponawia żądanie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej

Obrady Komisji Politycznej ONZ

OBYDŁO się kolejne posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, na którym toczyła się nadeł dyskusja nad sprawozdaniem komisji ONZ dla spraw rozbrojenia.

Przedstawiciele Anglii, Holandii, Nowej Zelandii i Grecji musieli przyznać, że komisja dla spraw rozbrojenia nie wykonała swych zadań. Jednakże — tak samo jak delegat amerykański Gross — ustalono, że przedstawiciel spraw w taki sposób, jakoby owej pracy komisji przekazywały nie Stany Zjednoczone, Anglia i Francja lecz Związek Radziecki.

Przedmowa przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii wykazywały, że sprzeciwiają się im nadal przeciwności redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

NASTĘPNIE zabrał głos delegat ZSRR W. Zorin. Podkreślił on, że Związek Radziecki na wszystkich sesjach Zgromadzenia Ogólnego domagał się stanowczo i domaga się na dalszą redukcję zbrojeń oraz wprowadzenia zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Zorin wywołał uwagę, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow w swym przemówieniu wygłoszonym 9 marca br. oświadczył:

"W dziedzinie polityki zagranicznej główną naszą troską jest nie dopuścić do nowego wojny, współzależności w pokoju ze wszystkimi krajami".

W przemówieniu wygłoszonym 15 marca na IV sesji Rady Najwyższej ZSRR G. M. Malenkow stwierdził, że:

"Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie, jak i w przyszłości być pewne trwałości pokojowej polityki Związku Radzieckiego".

Te wypowiedzi szefa Zorin — są wyrazem dążenia do rodzaju radzieckiego do utrzymania pokoju i niedopuszczenia do wojny.

Następnie Zorin, analizując pracę komisji ONZ dla spraw rozbrojenia, wykazał, że trzy mocarstwa — USA, Anglia i Francja — a przede wszystkim Stany Zjednoczone, są głównymi winowajcami torpedowania sprawy redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Postanowiono przez pracę masowo — polityczną podnieść wśród aktywów związkowego świadomość ważności zagadnień ochrony pracy dla realizacji planów produkcyjnych oraz dążyć do systematycznego zwiększenia kwalifikacji aparatu związkowego BHP.

Surowa kara za kradzież w zakładzie pracy

W ZAKŁADACH przemysłu włókiennego im. Mariana Buczka w Kamienicy koło Bielska, strażnicy przemysłowi zatrzymali w portierni koczownika Lokaję, który w kradzieży z władcem usiłował wynieść poza teren zakładów ponad 15 kg przędzy czesankowej. Przeprowadzono przez funkcjonariuszy MO rewizja w mieszkaniu Lokaję wykazała, że nieuczciwy pracownik, wykorzystując brak dostatecznej czujności i niedbalstwo straży przemysłowej, kradł już poprzednio przędę, którą ukradł w swoim mieszkaniu.

Jak wykazała rozprawa, osk. Lokaj, syn zamożnego gospodarza, uprawiał kradzież cennego surowca — chęci uzyskania pieniędzy na zabawy i pijatki. Podkreślał wysoką szkodliwość społecznych czynów oskarżonego, sąd skazał Kamienierza Lokaję na karę 6 miesięcy więzienia.

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Wojciech Hudara, robotnik przedziału, powiedział: "Dla złośliwych mienia społecznego nie może być pobłażania ani miłosierdzia wśród naszej załogi. Kradzież, to jeden ze sposobów podstępnej walki wroga przeciwko naszej ojczyźnie, budującej socjalizm".

Kradzież spotkała się w zakładach z ostrym poitemieniem ze strony całej załogi.

Szałkowski i jego załoga pracują metodą Zandarowej i zyskują dziennie dwadzieścia godzin efektywnej pracy

SZAŁKOWSKI, mistrz kadłubowy, pracuje ze swoją załogą na dziobie drugiego węgielnia na szczecińskiej pochylni. Ostatnio załoga zastosowała w swej pracy metodę Zandarowej: przekazywano pistoletów niter skich czy spawarek w ruchu ze zmianą na zmianę, bez oddawania ich do wypożyczalni narzędziowej.

Dzieła Syrokomli w języku rosyjskim

NAKŁADEM Państwowego Wydawnictwa Literaturnego Pięknego ZSRR ukazał się w przekładzie na język rosyjski wybór dzieł wybitnego polskiego poety — demokracji XIX w. Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli).

Twórczością swoją — czyta my we wstępie do nowego radzieckiego wydania dzieł Syrokomli — Ludwik Kondratowicz walczy o wolność swego ludu. Wierzy on, że nie daleki jest dzień, kiedy lud strzuci z siebie pięta niewoli i stanie się gospodarzem własnego losu.

W zbiorze oprócz licznych utworów poetyckich znalazły się też poematy z dzieł Wit-ty pt. „Margier” i komedia wierszowana „Hrabia na Włochach”. Wybór dzieł Syrokomli ukazał się w nakładzie 20 tys. egzemplarzy.

Ostatnie nakładem Państwowego Wydawnictwa Literaturnego Pięknego ZSRR ukazał się wybór dzieł pisarzy polskich. W tym wydanie opowiadania i szkice Konopnickiej, Prusa, Steniewicza. Nakład każdej z tych książek wynosi 119 tys. egzemplarzy.

Cenne odkrycie w katedrze warszawskiej

Czy krypta ostatnich piastowskich książąt mazowieckich?

WTOKU PRAC konserwatorskich, prowadzonych obecnie w Katedrze na Starym Mieście w Warszawie, na trafilono ostatnio na gotycką kryptę grobową. Krypta znajduje się pod miejscem, gdzie do chwili zbiorzenia Katedry stał renesansowy nagrobek o statnych kształtach mazowieckich. W kryptie znaleziono w trumnach szkielety dwóch mężczyzn.

Ponieważ zachodzi przypuszczenie, iż są to szkielety ostatnich książąt mazowieckich z dynastii Piastów — Stanisława i Janusza, powołano została specjalna komisja dla dokładnego zbadania zawartości krypty.

Poza odkryciem krypty natrafiono na dawne poziomy posadzki ówczesnej kolegiaty. Odkryto także fragment dawnego fundamentu ołtarza gotyckiego.



Targi Zimowe

HELENA ŻYLA z Duniwoza (pow. słupski) kupuje barany chustę w stoisku GS Potęgowa za pieniądze uzyskane za dostarczone szmaty.



dostarczyły chłopom towarów przemysłowych za pół miliona złotych

PIERWSZE Targi Zimowe urządzone przez PZGS w Słupsku w dniach od 10 do 15 marca były bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju artykuły. Kupujący odechodzili do stoisk z pełnymi naczyniami towarów, którego brak niejednokrotnie odczuwali w miejscowych gminnych spółdzielniach.

PLAC Reymonta przy ul. Wolności w Słupsku zajęło 37 stoisk z artykułami rolniczymi, wyrobami z wikliny, meblami itp. Znalazła się pomieszczenie i Gospoda Ludowa GS Dumnica.

GS Kobylnica wystawiła dwa duże stoiska sprzedaży mięsa i wyrobów masarskich z uboju gospodarczego.

W czterech pierwszych dniach Targów sprzedano chłopom towarów za pół mil. zł., zakupiono zaś produkty rolne za 150.000 zł.

Największym powodzeniem cieszyły się stoiska przyjmujące ce szmaty za gotówkę i wymienianujące je na artykuły przemysłowe. Samych szmat i makulatury GS Rycewo za kupiła 4 i pół tony. Słabo obrotowe było stoisko sprzedające nabytki produktów nabytkowych i pierza. Widać z tego że rolnicy stępszy w małym jeszcze stopniu doceniają znaczenie wymiany handlowej między miastem i wsią.

Książka, szczególnie z dzie dziny rolniczej, zdobywa sobie coraz większy autorytet. Mówi o tym ilość 1000 losów.



WIELKIM powodzeniem cieszył się na Targach punkt szupki ziomu, szmat, szkieł i makulatury. GS Rycewo zakupiło w pierwszych 4 dniach 4 i pół tony szmat i makulatury, nie licząc wielkiej ilości ziomu i szkieł.

w Słupsku



dostarczyły chłopom towarów przemysłowych za pół miliona złotych

PIERWSZE Targi Zimowe urządzone przez PZGS w Słupsku w dniach od 10 do 15 marca były bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju artykuły. Kupujący odechodzili do stoisk z pełnymi naczyniami towarów, którego brak niejednokrotnie odczuwali w miejscowych gminnych spółdzielniach.

rozprzeczanych w stoisku książkowym GS Uska.

MIMO niewątpliwych sukcesów odniesionych przez PZGS na targu w Słupsku dały się zaobserwować pewne niedociągnięcia. Stoisko GS z Uski z artykułami spożywczymi sprzedawało w czwartym dniu targów w bombonierekach czekoladki, które nie zdobyły sobie jeszcze podniebienia młodzieży wiejskiej, natomiast cukierki, ciasteczka nie były popularne w jednym gatunku. Sprzedawców GS Gardna i Poblacie nie zaopatrzone w metry od mierzania materiału a z braku jego posługiwano się... zwykłym kijem. Nic więc dziwnego, że sprzedawca GS Potęgowa sprzedawał o 3 cm. mniej na 5 m. materiału. Usterki te PZGS w Słupsku na pewno usunie przy organizacji następnej kwartalnej imprezy handlowej.

Pierwsze Targi Zimowe spełniły swoje zadanie, umożliwiając rolnikom pow. słupskiego zaopatrzenie się w niezbędne towary przed rozpoczęciem wielkiej wiosennej batalii siewnej. (K)



Wykonując zobowiązania Robotnicy S. P. Z. B. realizują wskazania Józefa Stalina

ZEGNAJĄC ukochanego Nauczyciela i Opiekuna załoga Szczecińskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego ślubowała Józefowi Stalinowi wnieść wkład w życie jego genialne wskazania, podnieść wyniki swojej pracy, przedterminowo realizować plany produkcyjne.

Robotnicy SPZB słowa swoje przekształcają w czyn. Na wszystkich oddziałach i budowlach wrotęta praca. Około 90 proc. ca tej załogi bierze udział w społecznym współwładnictwie. Najlepiej pracują bryady na budowlach w ŻYDOWCACH, SKOLWIE-NIE i ELEKTROWNI. Brygada cielska tow. KLEISA na budowlach w Żydowcach, wykonując pod jego zobowiązania, osiąga dziennie przeciętnie 300 proc. normy. Dzięki odpowiedzialności i wzorowej organizacji pracy, w ciągu ostatnich 13 dni członkowie tej bryady o 3 dni skrócili harmonogram robót. Również dobrze pracuje brygada betoniarzy tow. MADEJA. Na budowlach w Żydowcach przy betonowaniu stropów i fundamentów robotnicy tej bryady skrócili harmonogram robót o 4 dni i dziennie wykonują przeciętnie po 200 proc. normy.

Wśród robotników na budowlach w Stoczni Szczecińskiej pierwsze miejsce zajmuje dotychczas bryada tow. GAGATKA. Brygada ta zobowiązała się zrobić robót ziemnych zakończyć w ciągu 11 dni. Dzięki ciężkiej pracy poszczegól-nych robotników zobowiązanie zostało wykonane w całości w ciągu 9 dni.

Na „EWIE” w realizacji zobowiązań stalowników produkują członkowie bryady betonarskiej ob. BISKUPA. Brygada ta przy betonowaniu okien i montowaniu sporników dachowych osiąga dziennie po 300 proc. normy.

Dzięki tej ofiarnej pracy robotników plany dzienne i harmonogramy na poszczególne budowlach są poważnie przekraczane i realizowane ostatnio dziennie w okolicie 100 proc.

Oznacza to, że przy utrzymaniu tempa robót i po podciągnięciu słabszych bryad zobowiązania zostaną poważnie przekroczone.

Na każdym budowlach w pierwszej linii kroczą członkowie partii, jak Makarewicz i Mieczysław Kowalczyk z budowy Elektrowni, którzy osiągały dziennie 300 proc. normy; Czesław Soszyński z Żydowic — 250 proc. oraz Smoliński i Myśka ze Skolwina wyrabiający po 2 normy dziennie — dają przykład innym, podciągając słabszych i razem z kierownictwem czuwają nad pełnym i terminowym wykonaniem planów budowy.

B. R.

DNIA 5 marca odbył się w Warszawie III Ogólnopolski Konkurs Stenografów i Pisarzy na Maszynach zorganizowany przez Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów oraz Centralną Radę Związków Zawodowych. Tytuł najlepszego zawodowca w Polsce oraz nagrodę pieniężną zdobyła w konkursie Doroła Kozłowska z Stalagradu. Drugą nagrodę zdobyła Iłona Piotek, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Stalagradzie. Na zdjęciu: ogólny widok sali podczas konkursu pisania na maszynach.



Zaszczytna nazwa

PAMIĘTAM przedwojenne „bieda—szyby”, hały, bezrobocie i niedzę górników. Mieszkali oni w zadymionych rudach, pracowali ponad siły. O odpoczynku nie było mowy. Bo kto o to miał się troszczyć? Właściciel kopalni czy zagraniczny monopol?

Górnicy i hutnicy polscy rozumieją dobrze, co zawdzięcza Józefowi Stalinowi. Jego armia wyzwoliła Polskę, wspinał się atakiem uratowała Góry Śląsk od zniszczenia, dała nam warunki do pracy i wypoczynku, do nauki i awansu. Dlatego przemianowanie Katowic na Stalagrad jest zaszczytnym awansem dla miasta i województwa, wyróżnieniem, które zobowiązuje, które nakazuje jeszcze więcej, jeszcze lepiej pracować dla Ojczyzny, dla zwycięstwa ideał, którą wpoił nam Stalin.

I my, szczecińscy, solidaryzujemy się z miśkańkami Stalagradu. Cieszymy się, że produkując część klasy robotniczej — górników i hutników spotkali wielkie wyróżnienie, że zgodnie z wolą ludności ich województwa nazwano stalagradem, a stolicę Górnego Śląska Stalagradem.

Franciszek Jasiński przewodniczący zarządu „Autopomoc”. Szczecin.

Historia USA nie zna tak olbrzymich zysków

ZABIERAJĄC GŁOS w senackiej komisji do spraw waluty i banków, która zajmuje się problemem kontroli cen i plac, przedstawiciel postępowego związku zawodowego pracowników przemysłu radiowego i elektrotechnicznego, Russell Nixon, oświadczył, że rząd amerykański i Kongres pomagają koncernom amerykańskim w zagarnianiu niespotykanych w historii USA zysków. Nixon przypomniał, że wkrótce po wybuchu wojny w Korei w 1950 r. —

Kongres uchwalił tzw. „ustawę o produkcji na cele obrony”, w wyniku której monopol amerykańskie osiągnęły olbrzymie zyski. Jednocześnie nastąpiło dalsze obniżenie się stopy życiowej ludności pracującej.

Z opublikowanych przez koncerny sprawozdań — oświadczył Nixon — wynika, że w ciągu 2 i pół roku wojny w Korei globalna suma zysków monopolu amerykańskich wynosiła 107 miliardów dolarów.

Oznacza to, że zyski koncernów w stosunku rocznym w okresie wojny koreańskiej są dwa razy wyższe, aniżeli przeciętny zysk roczny z okresu drugiej wojny światowej.

STRAJK kierowców autobusowych, który rozpoczął się w ubiegłym w Norwegii rozszerza się, obecnie, jak podaje dziennik „Verdens Gang”, strajku bierze udział dwie trzecie wszystkich kierowców Norwegii, z wyjątkiem Oslo, gdzie strajkuje tylko sześćdziesiąt procent kierowców.



CZY zdarzyło się Wam kiedyś widzieć gniazda zbudowane przez pszczoły nie w ulach, ani w dziuplach drzew, a na odkrytych miedzach — na gar-
dach?

W chłodnym i w umiarkowanym klimacie widok ten jest niezmiernie rzadki natomiast w strasie gorącej spotyka się go często. Bywają drzewa wprost pokryte takimi gniazdami. Na Sumatrze na jednym tylko drzewie naliczone do 45 gniazd. Pojedyncze sztuki dobiegają 1 m długości i składają z przeszło 70 tysięcy komórek woskowych. Dla budowy swych „wiszących uli” wybierają pszczoły najwęższe w okolicy drzewa.

Nalicznymi gniazda te stają się lupem poszukiwaczy „dzikiego” miodu. Na wyspie Bornie takie „poławianie” cieszy się wielką popularnością, a zwłaszcza uprawiane jest przez plemię Bajaków. Fumino obserwacji przyrodników nie udało się dotychczas ustalić przyczyn tego niezwykłego sposobu zakładania gniazd przez pszczoły. Przy puszczeniu skłania je to gwałtownie następująca zła pogoda, która nie pozwala im znaleźć wygodniejszego i właściwego dla nich „mieszkania”.

Jak stocznicy niemieccy w Rostock przyspieszają budowę floty handlowej

Niemieckiej Republiki Demokratycznej

NASI SASIEDZI NA BAŁTYKU, stocznicy portu NRD w Rostocku, budują statki dla powstającej floty handlowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W SIERPNIU ub. roku rozpoczęło na stoczni „Neptuna” budowę pierwszego frachtowca. Brygady pracowały na trzy zmiany. Kierownik zmiany był równocześnie brygadierem. Każda zmiana po skończeniu pracy zabierała swe narzędzia ze sobą. Stwierdzono, że na samym transporcie narzędzi i sprzętu do pracy tracono godzinę.

Toteż w tym samym miesiącu robotnicy „Neptuna” powołali do życia pierwszą stocznia „brygadę” — „brygadę” — „brygadę”. Każdy robotnik tej brygady otrzymał swoje zadanie w kwadransie. Z początku było to zadanie, które po zostało do wykonania — nowej brygadzie, w ten sposób wykonywano każde zadanie, a wydajność pracy, a wydajność wzrosła w ciągu jednego miesiąca o 15% proc.

TAKIE postawienie sprawy przez robotników zmusiło dyrekcję do opracowania ściślejszych norm pracy.

uzasadnionych technicznie i do ścisłego planowania zadań i postępu robót, nie tylko na budowanym statku, ale i na zapleczu, gdzie przygotowywano poszczególne części do montażu.

Okazało się, że w niektórych brygadach jest więcej fachowców, niż w innych. Spowodowało to nierównomierność w pracy. I teni zwrócił robotnicy. Na przykład brygada im. „Thielmann” wysłała w ciągu trzech miesięcy 3 robotników na wysokość kwalifikowanych pracowników i „odstąpiła” ich brygadzie im. „Ph. Müllera”.

Temple robót też wzrosło, to robotnicy poczynili następny krok: stworzyli brygadę kompleksową. W każdej brygadzie były one nie tylko fachowcy, ale budowy statków i montażu, lecz również elektrycy, spawacy itp. Brygada Niezobowiązująca od 28 do 30 osób różnych zawodów.

DZIŚ roboty instalacyjne i inne posuwały się naprzód równocześnie z budową poszczególnych segmentów statku. Praca idzie szybko, nie ma przestoju. Z



chwila, gdy tylko otworzą się fronty robót dla pewnych specjalistów, wkraczają oni na budowę i wykonują swoje zadania.

Dyrektor stoczni ma specjalnego zastępcę do spraw brygad — budowy statków. Zadaniem tego zastępcy jest takie kierowanie zespołami, wkraczającymi na budowę i wykonującymi swoje zadania.

W/g koresp. brg. Rolta RICHTERA z Rostocku

FLOTA HANDLOWA NRD
szybkiej sekcji z poehluni —
działki brugadom robotników
stocznicy w Rostock.

SYGNALY
krytyczników

Z kwietnia
— na boisko

PRZY placu Zawiszy Czar-
nego, przed gmachem
DOKP i Kolejowej Poradni
Lekarskiej urządzono ładne
klamby i kwietniki. Pięknio-
wane trościki przez Kazi-
miera Górskiego, pracowni-
ka PKP, pięknieją z roku na
rok i cieszą nie tylko koleja-
rzy ale i przechodniów przy-
jemnym widokiem.

Ostatnio sekcja piłki ręcz-
nej ZS Kolejarsz wymyśliła
sobie urząd-
nie, na-
tym właśnie mie-
scu boiska tre-
ningowego.
Trudno uwie-
rzyć, aby
DOKP zgodzi-
ła się na taki
postępek kolejowych sportow-
ców, ponieważ ZS Kolejarsz
posiada boisko sportowe i
treningi pod oknami przycho-
du lekarskiej i biur DOKP
są — z uwagi na konieczny
spokój — zupełnie nie wskaza-
ne. (655)



Czy znasz
wczasowiska
Pomorza Zach?

Poucz cię o nich
pożyteczne
wydawnictwo

CZY WIEŚ, że Ustka, stara osa-
k, zawieszona z Ustki nad Je-
zioro Gardno w celu zwiedzenia
Słupsk. A może chcesz odwiedzić
wielkie jezioro Łeba, gdzie mieszka-
ją potomkowie dawnych Słowia-
ni czy Turunów?

Albo też chcemy się dowiedzieć,
jakie schroniska można znaleźć
w Polsce, posiadających znacz-
niejako na organizm ludzki.
Lecz nie tylko ludzie chorzy
przybywają do Pomorza. Jest to
przedstawienie samych siebie
w pobliżu Szwajcarii Pomor-
skiej.

Pragnąc w ciągu zimy kapie-
ć w wodzie morskiej? Dokąd ty
leśniesz? Oto zarówno w Ustronie
Morskim jak i Słupsku wczasow-
iska mogą korzystać przez cały
rok z ciepłej soli morskiej i
dla nich leśniesz.

Jak dojechać do Niechorza? Jak
nie atrakcje czekają na w Mi-
ędzydrożu?

O TO DROBNA CZĘŚĆ informa-
cji, zawieszona z Ustki nad Je-
zioro Gardno w celu zwiedzenia
Słupsk. A może chcesz odwiedzić
wielkie jezioro Łeba, gdzie mieszka-
ją potomkowie dawnych Słowia-
ni czy Turunów?

KLIEMENSOWICZ Zdzisław —
Szczecin. Nie mającemu podatku
do dochodzenia odškodowania za
szkodę 1932 r. — skoro Pan zwo-
łał się z pracy, jeżeli jednak nie
wydano Panu zaświadczenia pra-
cy, na skutek czego nie mógł Pan
być w grudniu zatrudniony, to
wówczas poprzedni pracodawca
odpowiada za poniesioną przez Pa-
nie szkodę. Wypłaty premii bli-
sowej może Pan dochodzić sądów
nie.

LIŚNIAK Roman — Bytów. W
sprawie poruszonej przez Pana
należy zwrócić się do Prezydium
Powiatowej Rady Narodowej. Z
góry jednak zastrzegamy, że napo-
ś Pan na duże trudności, uzasad-
nione poważnym interesem spo-
łecznym.

SIDORCZUK Henryk — Szczeci-
n. Za zginięcie gardebrojy w
statal odpowiada instytucja, któ-
re zabawa zorganizowała. Jeżeli
zabawa urządzona Komitetem Rodzi-
leńskim, to należy wyłożyć po-
winiętych w wydatkach. Wydatki
Oświaty Prezydium MRN.

KRUPA Wanda. Wehce zakończ-
nia umowy o pracę w dniu 31.XI
1932 r. — jeżeli w tym czasie
nie przysługują Panu.

SZLAPKA Czesław — Szczeci-
n. Odpowiedź należała w wyzo-
kole. Jeżeli, pobawia obywateli
w tym wypadku, jeżeli pracow-
nik zatrudniony jest w przed-
siębiorstwie co najmniej 10 lat. (659)

DLACZEGO?

DOKP W SZCZECINIE nie chce
pracowników swoim zwrócić
się do ZS Kolejarsz. ZS Kolejarsz
posiada boisko sportowe i
treningi pod oknami przycho-
du lekarskiej i biur DOKP
są — z uwagi na konieczny
spokój — zupełnie nie wskaza-
ne. (655)

POMOCŁO.

W ODPowiedzi na notatkę
„Ten kurs trzeba zakończyć”
K. L. P. przy Słupsku Szczeci-
n, która była w tym czasie
wyjaśniona, że kurs trwa, nauka
nie została przerwana. Praktyczne
przedstawienie samych siebie
w pobliżu Szwajcarii Pomor-
skiej. Lecz nie tylko ludzie chorzy
przybywają do Pomorza. Jest to
przedstawienie samych siebie
w pobliżu Szwajcarii Pomor-
skiej.

WINE za zapuszczenie się zawartości
paczki skierowanej do Aleksandra
Białego, pomasz Urząd Poczty
Szczecińskiej, który przetrzymuje ją
niepotrzebnie w magazynie. Pro-
wadowany otrzymany odwołanie.
nie. (661)

SIERKA zatrudniona w Po-
morskiej za nieuczciwość w sto-
sunku do klientów została zwol-
niona z pracy. (663)

Wzrost wywołany swymi przeobra-
żeniami wszystkie wyrównania nale-
że nie im w związku z Uchwałą z
dnia 3 stycznia 1933 r. (665)

odpowiedzi
REDAKCYI

G. K. Prosimy o skontaktowa-
nie się z nami w redakcji Pomo-
żemy. (614)

Wzrost wywołany swymi przeobra-
żeniami wszystkie wyrównania nale-
że nie im w związku z Uchwałą z
dnia 3 stycznia 1933 r. (665)

Pracownicy Państwowej Centra-
li Drzewnej: Wasze przedsiębior-
stwo zwracało się już kilka razy
do Centrali o przyniesienie urza-
dowych. Sprawa ta zostanie u-
względniona w nowym Uchwa-
le Zborowym Pracy. (670)

Oh, Nerle! Urząd pocztowy w
Przyrębach twierdzi, że przesyłany
opisem w dostarczaniu prasy
abonentom jest nieregularny ko-
munikacja autobusowa. (672)

Edward Wleczkowski: MO zawie-
dła nas, że Edward Wleczkowski za-
mieszkał w Stobżynie przy ul.
Worzeńskiej 18. 18 marca Wymet-
dował się w nieznanym kierunku.
(673)

Aleksandra Dziedzic: Spółdziel-
nia Krawiecka twierdzi, że ma-
teriał nie był jeszcze w robocie
pracy, ponieważ w Stobżynie po-
no go po nowych cenach. (675)

Tadeusz Kadukowski: Sklep PSS
w Kamieniu jest już dostatecznie
zapracowany w nisko. Co się ty-
czy ziemniaków to sprawa ta po-
winna była zająć się Rada Zasta-
dowa Jednostki. (676)

B. A. Portrety są bardzo duże i
z braku odpowiedniego miejsca
umieszczono je w tunelu. (678)

Kazimierz Bolko: Budynki, w
którym Pan mieszka, jest wy-
łączony z tytułu odbudowy na 15
lat na rzecz Eugenii Janiewicz.
W tym wypadku, jeżeli pracow-
nik zatrudniony jest w przed-
siębiorstwie co najmniej 10 lat. (679)

"EUGENIA GRANDET" BALZACA

Premiera w Teatrze Polskim

SAM BALZAC, pisząc
Sprzedawcę do swojej
wspianej „Komedi
ludzkiej”, tak określił zad-
nie artysty:

„Wznieć on być baczny ob-
serwatorom wobec nieokre-
szonej różnorodności ludzkiej na-
ty. Społeczeństwo fraszki-
ma być właściwym dziełkiem,
a chce być tylko protokolan-
tem. Spółka inwentarna, jest
grzechów „miałem nadzieję, że
złotom napiszę zapomnianą
przez tyłu historyków historie
obyczajów”.

Jeżeli w swoim wspia-
nym dziele genialny obserwa-
tor epoki narastającego kapita-
lizmu zarejestrował tak
niewiele cnot, a tak przera-
żenie „grzechów” — nie
jego to wina, lecz wina epo-
ki, w której kłębna rozpo-
znawał swoje ponure wdo-
stwo nad człowiekiem. Wład-
temu temu podległ i sam pi-
sarz: przez całe życie uganiał
się za pieniędzmi, a nawet na
kilka miesięcy przed śmier-
cią, w dalekiej Wierchow-
ni — majątku swojej wytknię-
niej aristokratycznej żony —
Ewy Hanekiej — snuł ostat-
nie marzenia o spekulacji.

drzewem, na której obiecy-
wał sobie zarobić ponad 400
tys. franków.

EUGENIA Grandet — jest
jedną z wczesniejszych
powieści Balzaca. Dużo
w niej świeżości i uczucia,
których wiele pozbity się póź-
niej wielki autor „Straconych
dzieci”. Ale i w tej powieści
ci wspaniały realizm i psycho-
logiczna przenikliwość pi-
sarska sprawują, że wzięły są
tyment zwyciężony — zostaje
przez okrutną prawdę owych
czasów. Dzwęcznie, kłide
uczucia Eugeni, młodzieńcze
marzenia Karola, wierność
Nanon — wszystko, co na-
prawdę ludzkie, usuwa się w
cień wobec straszliwej, nie-
moralnej demonicznej przemocy
pieniędzy. Te przemoc per-
sonifikuje ojciec Grandet, po-
stać przerażająca w swojej
ohydnej prawdziwej, wyzuta z
wszelkich ludzkich uczuć. To
on — a nie ci wszyscy rozpa-
wiający o honorze i miłości
— jest zwycięzca nawet za
grobem; haseł — „złoto
rodzi złoto” — świeć będzie
ostatni tryumf epoki, której
genialnym i wiernym
„protokółem” był Balzac.

Pierwszym utworem Balza-
ca był całkowicie nieudany
dramat historyczny „Crom-
well”. Dopiero w ostatnich
latach swego tak twórczego
życia powrócił do sceny, pi-
sząc doskonałą komedię „Mar-
cadet”, której bohaterem
jest dziużnik, triumfujący nad
wierzycielami, (w polskich
teatrach komedia ta bodaj
nigdy nie była grana).

WYSTAWIONA przez teatr
Polski „Eugenia Gran-
det” jest polską przeróbką
sceniczną Andrzeja Wernera.
Powieść ta przerobiona była
również przed 40 laty na sce-
nę francuską.

Polska przeróbka scenicz-
na powieści Balzaca przesła-
wa słuszenie główny akcent



Eugenia Grandet — SABI-
NA MIELCZAREK

sztuki na sprawę pieniądza,
który jest głównym motem
życia ukazanej nam gru-
py ludzi — mieszkańców za-
padłej francuskiej prowincji.
Jak wszystkie prawie prze-
róbki sceniczne, również i ta
obciążenia jest szeregiem b-
dów, wynikających z tak róż-
nej faktury dzieła literackie-
go, jakim jest sztuka teatral-
na w stosunku do powieści.
Trzeba jednak przyznać, że
w scenicznym skrócie podano
nam na ogół wszystko, co Bal-
zac chciał powiedzieć o ro-
dzinie Grandetów i jej mies-
czaskim otoczeniu.

Tytułowa rola Eugeni Gran-
det oddała trafnie Sabina MIEL-
CZAREK, ukazując z głęboką
psychologiczną prawdą całą róż-
norodność przemian, przez które
przechodzi bohaterka — od dale-
kiego, nieco ciłowego senty-
mentalizmu, po przez walkę o miłość
do stułej desperacji, w której
— widzący to wyrażenie — rodzi
się drapieżna dziedziska ponure-
go imienia Grandetów.

Ojca Grandet gra KAZIMIERZ
BRODZIKOWSKI. Miał momenty
pełne wstrząsające ekspresji —
jednakże stworzył typ narby —
„Jednej brzy” — wygrany w jed-
nym tonie. Woleliśmy — i było
by to bodaj bardziej przekonaw-
ne — gdyby Grandet rozwijał
swoje ponury aroganizm i ego-
izm stopniowo i z większym umi-
arem.

Trudną rolę matki Grandet za-
stała poprawnie MARIA KASSO-
SKA. Dobra, choć nieco spłyczo-
na — w stosunku do powieści, co ob-
ciąża raczej przeróbkę sceniczną

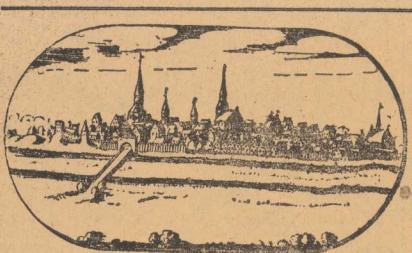
FELIKS JORDAN



Pan Grandet — KAZI-
MIERZ BRODZIKOWSKI



Karol Grandet — WIKTOR
GROTOWICZ



Widok Szczecina z XV wieku

Wśród szczecińskich starodruków w Bibliotece Miejskiej

MARIA JANISZEWSKA — pedagog z zamiłowania i za wodę prowadzi Dział Starodruków w Bibliotece Miejskiej w Szczecinie.

"Zabytki przeszłości muszą służyć teraźniejszości!" — powiedziała mgr Janiszewska i postanowiła udostępnić bezcenne dokumenty historyczne społeczeństwu a przede wszystkim młodzieży.

PRACY było wiele. Należało ze stosów starych, zakurzonych czasopiśm, grubych foliów i pergaminów wyodrębnić przede wszystkim materiały dotyczące pomorstwa, uporządkować je chronologicznie, częściowo przetłumaczyć i opatrzyć komentarzami...

KRÓTKO — LEŻY WYMOWNIE

MGR. JANISZEWSKA pracowała całymi dniami. Ale swe ambitne plany całkowicie wykonała. Nagroda za to pracę mogą być wpisane do "Księgi pamiątkowej" słowa pełne pochwały i uznania.

Położniści szczecińscy wpisali tu krótką, ale wymowną notatkę:

"Pozostawiliśmy się przez półtora tygodnia staranniej, niż nasi młodzi literaci tylko dwa słowa: 'Wdzięczni! Pieknie!'"

Wytworzone zorganizowane jest w taki sposób, by zwiedzający miał pełny obraz rozwoju książki, a teksty, tłumaczone w skróbie na język polski — zaznajamiają go z rozwojem ustroju feudalnego, ówczesnego prawodawstwa, walk religijnych, zwyczajów itd.

KSIĘGI

"OD DESKI DO DESKI"

SA TU stare księgi pisane ręcznie — gęsin piórem lub zastrzeżoną trzciną — pierwsze "druk" z wieku XV tzw. "inkunabuty" — oraz wydawnictwa ozdobione drzeworytami z XVI i XVII wieku. Okładki z dwóch deków, oprawionych w cieleno skórę (stać powiedzieć: "przeciżać" książkę od deski do deski") i wyliczane ozdobne oprawy.

Ciekawym dokumentem jest dzieło wydane w Szczecinie w Niemca Straucha w r. 1674 na czele elekcyj króla polskiego, Jana Sobieskiego. Do tekstu łacińskiego do dodany jest w nim ustęp w języku polskim. A oto halutka książeczka z drzeworytami na pierwszej

Pieniądz złożony w P. K. O. wraca do rąk składającego na każde jego żądanie.

Wydawca: Instytut Wydawniczy "Czytelnik" Redakcja: Kolumna, Redakcja: Sekretariat 57-41, dział miedzi i sportów 57-53, sygnał czytelników 78-21, dział korespondencji 78-15, sekretariat odpowiedzi 78-21, dział 58-18 Redaktor naczelny przyjmujący a godz. 12 do 13 Sekretarz w godz. od 11 do 13 Niewłaściwych korespondencji, nie awaria tel. Adres administratora: ul. Szeroka Al. Wolna Polska 29 29 1 p. tel. 58-27. Ogłoszenia Al. Wolna Polska 29 29 1 p. tel. 28-4.

Zamówienia i woty na prenu merato pocztowa al. m. 11 do 11 p. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne "Czytelnik", Krzywostna 47 7. 26-10-1988 — Zam. 1987 — 21. 3. 82

Jutro o 17 zabrzmi pierwszy gong mistrzowski

SPORTOWCY Poznania żyła szalili się bokserkami mistrzostwami Polski, które rozpoczyna się jutro 23 marca. Br. Do mistrzostw stana z wyjątkiem Elagostoku pełna, "dziesiątka" ze wszystkich województw, rzut 190 zawodników. Takiej liczby walczących nie notowaliśmy dotąd w dziejach polskiego boksu.

Szczecińscy pięściarze wyjeżdżają dziś w następnym skądzie: Mistrzowie na rok 1983 w kolejno ście wagi od muszej do ciężkiej: KARCZYŃSKI (kol.), SOKOŁOWSKI (kol.), STACHOWICZ (kol.), STASIAK (gw.), HARTYNIUK (sp), LECH (gw.), PRAZMOWSKI (kol.) SKAŁSKI (kol.) WOJNA, ROWSKI (gw.) i DREWICZ (gw.). Jako sekretant instr. Jagodziński, kierownik ekipy — Mateja i jako obserwator — Idrzik.

DUŻA niespodziankę o tegorocznych mistrzostwach o kręgu w bokse sprawili 13 — letni uczeń Tech. Wyz. Fizy cznego w Szczecinie Bonifacy KARCZYŃSKI zwyciężył Frącką z Gwardii w wadze muszej. W mistrzostwach Polski zmierzył się z czolowym mi zawodnikami jak Murawski, Kukier, Justka.

CZYTERY "trójki" słatkowe żeńskie, wyłonione na eliminacjach, walczą będą dziś o godność w finałach w sali gimnastycznej. Lech. Pedagogiczny przy ul. Jagodzińskiego o mistrzostwach zespołu. W rozgrywkach startować będą kolejarz i AZS i AZS i i Wrocławia.

Hjerting zrozumiał, że Barnat mówi o jakimś zwycięstwie niż to, które on miał na myśli. Nie chciał tego zgłaszać. Jego ciekawość nie została szczególnie podniecona.

Szli obok siebie przez pomost, a potem ową drugą, smutną ulicą w stronę miasta. Duńczyk pytał o Gdynię i Gdańsk, o Szczecin, o nowe warunki pracy na wybrzeżu i na morzu.

Tam u was nastąpiły olbrzymie zmiany — mruknął. — No pewnie! — potwierdził Barnat. — Prawdziwa rewolucja! A w Danii... Hjerting machnął ręką.

Oh, my przecież jesteśmy zależni od innej polityki. Wy skończyliście z faszyzmem; zwyciężyliście go. Na zachodzie się go "reformuje" i odbudowuje...

Umilkł nagle i rozejrzał się. Ulica była prawie pusta, okna przeważnie ciemne. Poczerniałe ściany domków, jakichś składów i fabryk przypo minaly brzozi ogromnego ścieku, z którego przed chwilą spłynęła błotnista woda. Mocznaz, zimna, ponura wilgoć tych ścian z cegły, kałuże na jezdni i na wąskim chodniku chwylały żółte światło latarni gazowych, poruszywszy fosforescencyjne jego odbicie.

Niesco dalej duży ciężarowy samochód i dwie czy trzy takowe stały opuszczone, jakby od dawna zapomniane przed nie oświetlonym wejściem do podziemnego baru. Jasniesz mętną smugą padał na chodnik, którego skrajem przemknął zabocony tłusty kot i skoczył do piwnicy przez okienko ze sztuczna szybą. Na rogu nablizszał przeciwny, po przeciwnę stronę stał dwukolorowy wózek z owocami pod płóciennym daszkiem. Acetylenowa lampa oświetlała niewielki krag dokoła straganu i skulona postać przekupnia. Ciemna barczysta sylwetka policjan ta wyruszała się z cienia, minęła serce światła i znów zginęła w mroku. Odgłos kroków uciła i przepaści bez echa.

Hjerting znów zaczął mówić stłumionym głosem, powoli, rzekłby — ostrożnie, jakby usiłował znaleźć właściwą ścieżkę na bagnistym gruncie. Słowa przesuwali się jak przeczne stąpnie cia po sterczących kępkach.

Zrobiłby kolosalny skok naprzód, podczas gdy my zostaliśmy z tytu. Ale w ogólnym rozwoju ludzkości to nie ma znaczenia, niewolnictwo, feudalizm i monarchia absolutna, kapitalizm i burżuazja, wreszcie — socjalizm. Jest pewne prawo rządzące kolejnością przeobrażeń społecznych, uwalniające. Wielki kapitał niszczy lub wchłania mniejsze; oporu nie i gromadzi narzędzia produkcji; doskonały te produkcje wyłącznie dla pomnożenia swych bogactw i w szaleństwo bogactwa się kosztom wyzysku przy gotowuje, organizuje własny upadek. Tym się tu musi skończyć.

No tu najlepiej byłoby zakończyć ręce i nie robić — bo i po co? — odpard Barnat wrzucając ramionami. — Tylko jak wszyscy by tak bezczynnie czekali na rozpad kapitalizmu... — Tego nie powiedziałem — przetrwał mu Hjerting. — Wojna... — My chcemy pokoju, nie wojny — powie-

MPRD namuje roboty przy odbudowie centralnego stadionu

SRWA odbudowy stadionu reprezentacyjnego przy ul. Twardowskiego interesuje żywe wszystkich sportowców i miłośników sportu.

Koszykarze Szczecina grają z Koszalinem

W CAŁYJ Polsce rozpoczyna się dziś turniej o "Puchar Miast" w piłce koszykowej, w którym uczestniczyć będą reprezentacje wszystkich województw. Ostatnia próba szczecińskich przed rozgrywkami będzie w niedzielę w Zielonej Górze rewanżowe spotkanie z repr. tego województwa, które nasi koszykarze rozstrzygną na swoją korzyść w stosunku 67:50. Szczecińskie mają dość szczególną rolę w tym turnieju, gdyż w tym mieście pierwszy ich przeciwnikiem w rundzie eliminacji "Pucharu Miast" jest zespół wołyński, z którym rozegrają spotyka nie dziś. W pozostałych meczach spotyka się na i miejsc gospodarze: Ostywny — Bydgoszcz, Zielona Góra — Wrocław, Lublin — Kielce, Opole — Staliność, Białystok — Warszawa, Bydgoszcz — Kraków, Łódź — Poznań, Warszawa (woj.) — Wrocław.

Łódź. Reprezentacja Gdańska wejdzie do dalszych spotkań bez zwycięstwa i posiadania klasy. Będzie to przegląd naszych najlepszych sił.

W turnieju o "Puchar Miast" mogą uczestniczyć wszyscy koszykarze bez względu na przynależność do klubu, w tym także zawodnicy z klubów z zagranicą. Będzie to przegląd naszych najlepszych sił.



dziął Antoni. — Dlatego pracujemy tak jak pracujemy. Wiedzieliśmy, kiedy podnieśliśmy ten wrak? Drugiego października. Właśnie — drugie go! W dniu walki o pokój. To jest u nas nie tylko symbolizm, ale także realne.

No tak — zgodził się Hjerting. — To jest realne. Wy będziecie mieli drogi statek, po który nasi armatorzy nie chcieli się schylić. Będą go wam zadość uczynić. Oni nie dostrzegają przyczyn zupełnie jawnych czynów, nie wnioskują ich pobudki i podjęty kierując ludźmi. Oni interesują się tylko skutkami; uderza ich to, co nie jest głębiej treści tego, co stwarza nadzieję, wrość odniesienia podobnego zwycięstwa. W najlepszym razie dopatrzą się w tym tylko wyższe go poziomu technicznego...

Znów spotkali policjanta, który przechadzał się przed jakimś sklepem, już zamkniętym lecz oświetlonym wewnątrz.

Może po to, aby wam nie przyszło do głowy stwarzać zbyt wielki przyczyn, które mogłyby pociągnąć za sobą skutki niepożądane...

Inżynier nie nie odrzekł. — Idźcie do miasta? — spytał nagle zwalniając kroku przed jakimś przecznicą.

Antoni przecząco potrząsnął głową. — Wróćmy do miasta, — powiedział Hjerting, wskazując boczną uliczkę.

Podali sobie ręce i widmowa postać byłego mechanika m/s Adlermest rozplynęła się w mglistej nocy.

OD PIERWSZYCH dni marca prace tu kilkadziesiąt osób przy wykopalach pod trybuną, który w jest br. pomniejsza ponad 80 t. osób. Wszystkie wskazują na to, że Szczecin otrzyma wreszcie prawdziwy stadion sportowy.

Prace przy tym obiekcie muszą jednak przebiegać planowo i szybko, od tego bowiem zależy sprawa kradzieży na dalszą odbudowę. Nieestety nie rozumie tego, czy nie chce zrozumieć, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które wykonuje tu roboty kanalizacyjne.

W UBIEGŁYM roku wstrzymane zostały kredyty z powodu niewykonania przez MPRD planu robót. W tym roku dano przedsięwzięcie możliwość zrehabilitowania się powierzenia mu ponownie roboty. Niestety i tym razem MPRD sprawiło zawód. Kierownictwo nie przykłada bowiem właściwej wagi do wykonywania planów. To, co robi obecnie, zapowiada jeszcze raz katastrofę. Podczas wizyty na stadionie zastaliśmy zaledwie kilku robotników, którzy wcale nie w szybkochodowym tempie grzebieli się przy studzienkach kanalizacyjnych. Jak nas informowano do tychczas pracowało tu „aż dwóch robotników dziennie". Nie zastaliśmy też kierownika robót, kucharkę, który wpadał nam tylko od czasu do czasu.

Sprawa musi się wyjaśnić: albo kierownictwo przedsięwzięcia zainteresuje się tymi robotami albo po prostu z nich zrezygnuje. W każdym wypadku nie może ich hamować.

WYŁONIONE w ubiegłą niedzielę cztery najlepsze zespoły: AZS i Budowlani, GWKS i Spółnia Brodniczyńskiego będą dziś w finałach siatkówki w wadze mężczyzn, których s najlepsze zespoły zajął. Mecz rozpoczyna się o godz. 13.30 w sali gimnastycznej przy ul. Ratuszowej.

W końcu dnia mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

W finale najlepszy wypadał uczestnik mistrzostw Jaroń z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski, drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi, przed Łachowski (Staliność), 3) Borucki (Staliność), 4) KISEWETER (Szczecin), 5) Łaskow (Warszawa), 6) Dajnowski (Łódź).

Walci stali na ogół na słabym poziomie. Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Staliność — 103 pkt. przed Warszawą — 94 pkt.

W końcu dnia mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

W finale najlepszy wypadał uczestnik mistrzostw Jaroń z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski, drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi, przed Łachowski (Staliność), 3) Borucki (Staliność), 4) KISEWETER (Szczecin), 5) Łaskow (Warszawa), 6) Dajnowski (Łódź).

Walci stali na ogół na słabym poziomie. Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Staliność — 103 pkt. przed Warszawą — 94 pkt.

W końcu dnia mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

W finale najlepszy wypadał uczestnik mistrzostw Jaroń z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski, drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi, przed Łachowski (Staliność), 3) Borucki (Staliność), 4) KISEWETER (Szczecin), 5) Łaskow (Warszawa), 6) Dajnowski (Łódź).

Walci stali na ogół na słabym poziomie. Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Staliność — 103 pkt. przed Warszawą — 94 pkt.

Szczecinianin Kiseweter w czołówce polskich szablistów

W CZWARTEJ dniu mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

W finale najlepszy wypadał uczestnik mistrzostw Jaroń z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski, drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi, przed Łachowski (Staliność), 3) Borucki (Staliność), 4) KISEWETER (Szczecin), 5) Łaskow (Warszawa), 6) Dajnowski (Łódź).

Walci stali na ogół na słabym poziomie. Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Staliność — 103 pkt. przed Warszawą — 94 pkt.

W końcu dnia mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

W finale najlepszy wypadał uczestnik mistrzostw Jaroń z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski, drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi, przed Łachowski (Staliność), 3) Borucki (Staliność), 4) KISEWETER (Szczecin), 5) Łaskow (Warszawa), 6) Dajnowski (Łódź).

Walci stali na ogół na słabym poziomie. Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Staliność — 103 pkt. przed Warszawą — 94 pkt.

W końcu dnia mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

W finale najlepszy wypadał uczestnik mistrzostw Jaroń z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski, drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi, przed Łachowski (Staliność), 3) Borucki (Staliność), 4) KISEWETER (Szczecin), 5) Łaskow (Warszawa), 6) Dajnowski (Łódź).

Walci stali na ogół na słabym poziomie. Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Staliność — 103 pkt. przed Warszawą — 94 pkt.

W końcu dnia mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

W finale najlepszy wypadał uczestnik mistrzostw Jaroń z Warszawy, który zdobył tytuł mistrza Polski, drugie miejsce zajął Rybicki z Łodzi, przed Łachowski (Staliność), 3) Borucki (Staliność), 4) KISEWETER (Szczecin), 5) Łaskow (Warszawa), 6) Dajnowski (Łódź).

Walci stali na ogół na słabym poziomie. Po czterech dniach w punktacji ogólnej prowadzi Staliność — 103 pkt. przed Warszawą — 94 pkt.

W końcu dnia mistrzostw szczecińskich Polski zakonczono turniej w spadku. Walili przystoły szereg niepodlegnie. Do nich należy wymienić najlepszych olimpijczyków: zesłano z niego mistrza Polski — Bydza w dwukrotnie oraz Krawczyńskiego w półfinale.

KONIEC